

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 3 MARCA 1927 R.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

61

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Olbrzymi pożar w Łodzi.

Spłonął doszczętnie gmach fabryczny Wojdysławskiego. Straty sięgają 300.000 dolarów. — Płomienie ogarnęły również dom mieszkalny.

Kilku ludzi ciężko poranionych.
— Trupy pod gruzami fabryki?

W dniu wczorajszym w godzinach przedwieczornych miasto nasze zaalarmowane zostało olbrzymim pożarem, który wybuchł w zabudowaniach należących do towarzystwa akcyjnego Jakub Wojdysławski, przy ulicy Gdańskiej 117.

W ogromnym frontowym budynku fabrycznym na parterze i pierwszym piętrze znajduje się przedziałna Wolfa Frenkela, zaś na drugim i trzecim piętrze tkalnia Weissmana.

Pożar wybuchł około godziny 5-tej w jednej z sal, znajdujących się na parterze i spowodowany został prawdopodobnie

krótkim śpięciem.

Robotnik, Józef Adamecyk, zauważywszy, iż iskra elektryczna objęła przelazę nagromadzoną na podłodze, niezwłocznie przerwał pracę i zaalarmował ostrykami swych kolegów.

Ogień rozszerzał się z taką szybkością, iż po kilku minutach, gdy robotnicy zatrudnieni w tkalni na parterze wybiegli na podwórze,

składka schodowa była już objęta płomieniami.

Ogień ogarnął łatwopalne materiały, nagromadzone w salach fabrycznych oraz drewniane filary i błyskawicznie przeniosł się na górne piętra.

Robotnicy, pracujący w tkalni zaalarmowani okrzykami i wołaniami o pomoc porzuciły się szybko w sytuacji i położyli się cisnąć w kierunku wyjścia.

W tym czasie klatka schodowa, która najszybciej objęta została ogniem, groziła już zawaleniem się.

Robotnicy i robotnice pod grozą utraty życia ratowali się

ucieczką po płonących schodach.

Nie wszystkim jednak udało się tą drogą wydostać po za obręb budynku.

Ofiary ludzkie.

Kilku robotników spuściło się po liściach na podwórze i w ten sposób uratowało się od śmierci.

18-letni biuralista Dawid Śmietana, który jeden z ostatnich wybiegł z kantonu znalazł się w groźnej sytuacji. Nie mógł się ratować ucieczką przez klatkę schodową, w pośpiechu opuścił się po klatce, która sięgała tylko pierwszego piętra budynku.

Nieszczęśliwy młodzieniec przez chwilę zawisł w powietrzu, wołając przeraźliwie o pomoc. Nikt jednak nie mógł go ratować.

Śmietana nie mogąc się utrzymać na tonającej framudze okiennej

skoczył na podwórze odnosząc lekkie obrażenia cielesne.

Po chwili w jednym z okien drugie-

go piętra ukazała się jakaś postać niewieścia.

Tłum zgromadzony na podwórzu, nie mógł ratować nieszczęśliwej ofiary pożaru.

Kobieta, którą objęły już ogniste języki, z przeżalnym krzykiem rzuciła się z drugiego piętra na bruk.

Do nieprzytomnej robotnicy wezwał pogotowie, którego lekarz skonstatował złamanie nogi i po udzieleniu pomocy przewiózł ją do domu. Była to 28-letnia Masza Wrocławska, robotnica tkalni p. Weissmana.

Nie jest wykluczone, iż ogień pochłonął ofiary w ludziach, czego jednak dotychczas nie udało się sprawdzić.

O wybuchu pożaru niezwłocznie po jego skonstatowaniu robotnicy powiadomili zarząd fabryczny, który telefonicznie skomunikował się strażą ogniową.

Ogień rozszerzał się błyskawicznie i w chwili, gdy przybył II-gi oddział straży ogniowej, objął już cały budynek frontowy w którym zawaliły się wszystkie sufity i dach.

Przy akcji ratunkowej czynnych było jedenaście oddziałów straży, która przedewszystkiem zabezpieczyła wszy-

stkie budynki, znajdujące się na terenie ogromnej posesji, a więc dom mieszkalny wychodzący na ulicę Kopernika, kotłownię oraz magazyny w których znajdowała się

znaczna ilość surowców.

Wszystkie te budynki niemal zupełnie nie ucierpiały od ognia. Snopy iskier buchnące z frontowego budynku fabrycznego, znajdującego się przy zbiegu ulic Gdańskiej i Zamenhofska groziły również bezpieczeństwu szeregowi pobliskich kamienic.

Lokatorzy tych domów w panicznym strachu opuścili swe mieszkania, zabierając z sobą pościel oraz rozmaite sprzęty domowe.

Pożary w domach.

Kamienice znajdujące się przy ulicy Gdańskiej 112 i 110 straż ogniowa z błyskawiczną szybkością, zabezpieczyła przed pożarem. Groźniej przedstawiała się sytuacja

domu przy ulicy Zamenhofska nr. 28, na którym počął płonąć dach.

Straż ogniowa udaremniła jednak grożące niebezpieczeństwo, przyczem kilka mieszkań w tej kamienicy uległo cze-

ściowemu zniszczeniu. W tym czasie większość oddziałów straży ogniowej pracowała energicznie w obrębie gmachu fabrycznego, w którym rozszalały żywioł szerzył kompletne zniszczenie.

Jeden ze strażaków, który znajdował się we wnętrzu fabryki, został dotkliwie poparzony. Około godziny szóstej zadał wiatr, który zwiększył jeszcze siła płomieni.

policja konna i piesza oczyściła zupełnie teren, objęty działaniem niszczącego żywiołu, gdyż przewidywano, iż lada chwila runie jedna z ścian fabryki.

Przewidywania te sprawdziły się.

O godzinie 6-tej minut piętnaście rozległ się nagle charakterystyczny trzask i po chwili znaczna część ścian fabryki ze strony ulicy Zamenhofska uległa zawaleniu.

Przed bramą domu przy ulicy Zamenhofska 26 stało dwoje dzieci, które niechybnie poniosłyby śmierć, gdyby w ostatniej chwili nie wyratował ich jeden z przodowników policji, który wpełznął je do bramy.

Mur, który zwałił się na bruk uliczny uszkodził poważnie front drewniany domu przy ulicy Zamenhofska 24 oraz kilka mieszkań, znajdujących się na tej posesji.

Piekarnia i mieszkanie prywatne p. Pleszoty uległo całemu zniszczeniu. Na szczęście nikt z lokatorów tej kamienicy podczas katastrofy nie doznał żadnego szwanku.

Ułamki muru zafarasowały zupełnie jezdnie i chodniki, co w pewnym stopniu utrudniło działalność straży ogniowej, która pracowała bez wytchnienia.

Około godz. 7.30, gdy ogień zdołano już całkowicie umiejscowić, większość oddziałów straży odjechała.

Przy dogasającej budowlu fabrycznej pozostały jedynie trzy oddziały straży.

Niebezpieczeństwo całkowitego zawalenia się budynku zostało zażegnane.

Na miejscu pożaru przez cały czas przebywali przedstawiciele władz policyjnych oraz p. wojewoda Jaszczołt.

P. wojewoda w towarzystwie wojewódzkiego komendanta policji zwiedzał dom przy ulicy Zamenhofska 24 w którym kilka mieszkań zostało zniszczonych.

W przedziałni i tkalni znajdujących się w gmachu fabrycznym przy ulicy Gdańskiej nr. 117 pracowało naogół przeszło około dwustu robotników

Straty spowodowane pożarem określają w przybliżeniu na

300 tysięcy dolarów.

Jak się dowiadujemy, właściciel posesji p. Wojdysławski, jak i pp. Frenkel i Weissman byli asekurowani na dość wysoką sumę.

Wszystkie stronnictwa lewicy wypowiedziały się przeciw zmianie ordynacji wyborczej

Warszawa, 2 marca.

Sejmowa komisja konstytucyjna obradowała dziś nad wnioskami klubów sejmowych w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Przedstawiciel rządu oświadczył, iż rząd, nie posiadając pełnomocnictw w zakresie ordynacji wyborczej, nie może zatwierdzić tej sprawy w drodze dekretu, zachodzi tedy potrzeba uchwalenia specjalnej ustawy. Rząd ze swej strony do zgłoszonych już czterech projektów nie chce dodawać piątego, by w ten sposób nie powiększać rozbieżności, jakkolwiek sprawa ta nie jest dla rządu obojętna.

Referent p. Głabiński, reasumując wnioski stronnictw w tej sprawie, przed-

stawił, jako wspólne dla wszystkich wniosków,

dażenie do znacznego zmniejszenia ilości posłów i do zabezpieczenia reprezentacji polskiej na kresach wschod., gdyż nie można dopuścić do tego, aby pewna część kraju w Polsce nie miała reprezentantów polaków, jakkolwiek ma odpowiednią ilość ludności polskiej. W dyskusji, jaka się następnie przeciwko projektowi zmiany ordynacji wyborczej, zapowiadając bezwzględna opozycję. Podobną deklarację złożył pos. Schreiber, imieniem Koła Żydowskiego.

Wyjazd min. Zaleskiego do Genewy. W rozmowie ze Stresemannem poruszy sprawę rokowań polsko-niemieckich.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Minister spraw zagranicznych Zaleski udał się wczoraj wieczorem do Krakowa gdzie stronnictwo prawicy narodowej wydało dziś na jego cześć wielkie przyjęcie. Z Krakowa minister Zaleski udaje się przez Wiedeń wprost do Genewy

Posel niemiecki Rauscher, który przy był wczoraj do Warszawy, przyjęty był przez ministra Zaleskiego, i wyjaśnił mu stanowisko rządu niemieckiego, co do ewentualnego wznowienia rokowań polsko-niemieckich.

Jak się dowiadujemy, minister Zaleski spotka się w Genewie z ministrem Stresemannem i omówi z nim sprawę rokowań.

Poseł Wojewódzki zrehabilitowany!

Sąd marszałkowski ogłosił wczoraj wyrok w którym stwierdza, że nie zostało dowiedzionem, aby poseł Wojewódzki denuncjował swych kolegów.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Zgodnie z naszą zapowiedzią, sąd marszałkowski, rozważający sprawę zarzutów, postawionych posłowi Wojewódzkiemu przez „Głos Prawdy“, jakoby pełnił funkcje płatnego konfidenta defenzywy i jako taki denuncjował swych kolegów sejmowych, a głównie posłów białoruskich; po przesłuchaniu 22 świadków, zbadaniu dokumentów, po odbyciu 13 posiedzeń, wydał wczoraj wyrok.

Sentencja wyroku brzmi:

„Sąd oświadcza, że nie zostało dowiedzione, aby poseł Sylwester Wojewódzki, jako poseł pełnił funkcje konfidenta defenzywy, nie zostało dowiedzione, jakoby pobierał w tym charakterze wynagrodzenie, jak również, iż wydawał defenzywie, jako poseł, informacje o swych kolegach sejmowych.

Dalej, w obszernych motywach swego wyroku, obejmującego 5 arkuszy pisma maszynowego, stwierdza sąd marszałkowski, o czym zresztą wiadomo było powszechnie, że poseł Wojewódzki, jako porucznik wojsk polskich, przed wybraniem go do sejmiku pracował w referacie narodowościowym oddz. III-go sztabu generalnego, a następnie kilkakrotnie przez tenże referat przesyłany był o wypowiedzenie się w różnych sprawach narodowościowych, żadnych jednak referatów pisanych przez posła Wojewódzkiego sąd nie widział. Widział referaty o charakterze ogólnym - informacyjnym w sprawach białoruskich, pisane przez znawców tych zagadnień na zamówienie posła Wojewódzkiego, dokonane wskutek prośby sztabu generalnego.

Sąd stwierdza jednak kategorycznie, że ani te referaty, ani nawet pewne informacje o posłach białoruskich nie mają charakteru denuncjacji.

Cały szereg przesłuchanych oficerów sztabu zeznał również, iż nie miały charakteru denuncjacji rozmowy, jakie z nimi poseł Wojewódzki prowadził.

Sąd przekonał się dalej, iż p. Wojewódzki już jako poseł był mężem zaufania referatu narodowościowego w sztabie i w roku 1923 oraz w styczniu 1924 r. pobierał stamtąd pieniądze zazwyczaj w

koronach czeskich, których używał na opłacenie ludzi, dostarczających mu informacji.

Sąd jednak stwierdza, że informacje te charakteru denuncjacji nie noszą.

Oddzielną część motywów zawierają twierdzenia posła Wojewódzkiego, że część tych funduszy oddał on na cele wyborcze „Wyzwolenia“ na Wileńszczyźnie.

Przesłuchani jednak członkowie „Wy-

zwolenia“ kategorycznie temu zaprzeczają.

Ogółem według kwitariuszy przedłożonych sądowi pobrał poseł Wojewódzki ze sztabu około 12 tysięcy koron czeskich.

Wyrok podpisany przez wicemarszałka Daszyńskiego i Poniatowskiego i posła Chacińskiego

jest więc rehabilitacją posła Wojewódzkiego.

Co do drugiej części zarzutów, wytoczonych posłowi Wojewódzkiemu przez „Głos Prawdy“, a opiewających, iż pozostawał on w ścisłych stosunkach z „Czerezwycząjką“, stwierdza sąd marszałkowski, że stosunki te gdyby zachodziły, należą do rzędu przestępstw, karanych przez kodeks karny i dlatego nie mogą być rozważone przez sąd marszałkowski, a poseł Wojewódzki ma możliwość wyjaśnienia tego zarzutu w sądach Rzeczypospolitej.

„Wyzwolenie“ przechodzi do opozycji gdyż niezadowolone jest z polityki rządowej wobec warstw ludowych.

Oświadczenie wicemarszałka Woźnickiego w Se-nacie.

Z łoży prasowej.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki“ telefonuje:

Z jałowej naogół dyskusji senatu nad budżetem specjalne znaczenie polityczne posiada deklaracja prezesa „Wyzwolenia“ sen. Woźnickiego w której oświadczył że wobec działalności niektórych ministrów wyraźnie skierowanej na szkodę interesów warstw ludowych jak również wobec tego, że cała polityka rządu coraz bardziej różni się od demokratycznych zasad rządzenia państwa „Wyzwolenie“ będzie zmuszone w najbliższej przyszłości poddać rewizji swój stosunek do rządu.

Ta zapowiedź przejścia „Wyzwolenia“ do opozycji po przejściu do opozycji P.P.S. wywołała refleksje niezwykle poważne. W. B.

Przebieg obrad.

Warszawa, 2 marca.

Po referacie sen. Godlewskiego (Z. L. N.) przyjęto nowelę do ustawy o szkołach akademickich, w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm. Odrzucono natomiast zmiany, proponowane przez komisję, a-żeby ulgi dla studentów medycyny były stosowane tylko do końca 1927 r.

Następnie izba przystąpiła do obrad nad budżetem. Generalny sprawozdawca sen. Buzek (Piast) stwierdza, że preliminarz w dochodach jest bardzo ostrożny i niewygórowany. Do powiększenia dochodów państwowych w r. ub. przyczyniła się nie tylko poprawa stosunków gospodarczych, ale przede wszystkim zwiększenie się siły podatkowej ludności, wskutek zmniejszenia się ciężarów podatkowych i ciężarów, wynikających

z cel ochronnych przemysłowych. Wobec tego maleje znaczenie strajku angielskiego, który odbił się korzystnie tylko na niektórych gałęziach gospodarki.

Polska należy w Europie do krajów o najwyższym przyroście ludności. Jeżeli wartość naszej produkcji rolniczej w ciągu 10 lat nie wzrosła o 15 proc., musi nastąpić pogorszenie się naszych stosunków, to jest zubożenie kraju.

W ogólnej dyskusji przemawiał sen. Bielawski (ZLN.), wskazując, że rząd nie ujawnił ani programu, ani ogólnej linii politycznej, w szczególności nie zajął stanowiska w tak ważnej kwestji, jak zmiana ordynacji wyborczej, jak również w sprawie ustaw samorządowych

Następny mówca, sen. Woźnicki, składa w imieniu P.S.L. Wyzwolenie deklarację, w której zapowiada, że wobec nieuwzględnienia przez rząd niektórych postulatów stronnictwa co do zmian pewnych ministrów i wobec tego, że całokształt polityki rządu coraz bardziej różni się z zasadami demokracji, stronnictwo będzie musiało w najbliższej przyszłości poddać zasadniczej rewizji swoje stanowisko do rządu.

Sen. Korner (kolo żyd.) stwierdza, że optymizm sprawozdawcy sejmowego, a jeszcze bardziej sprawozdawcy senatu w dziedzinie budżetu wydaje się mało uzasadnionym. Poziom zamożności ludności naszej raczej obniża się, o czym świadczą zaległości podatkowe, wzrost kar za zwłokę i olbrzymia ilość egzekucji.

Mówca porusza sprawę położenia mniejszości żydowskiej w Polsce, zarzucając rządowi nieuregulowanie, wbrew zapowiedziom, tej kwestji.

Kończąc zapowiada mówca głosowanie przeciwko budżetowi z uwagi, na nie

wypełnienie przez rząd słusznych postulatów mniejszości żydowskiej.

Sen. Pozner (PPS.) zarzuca rządowi, że począwszy od czerwca r. u. wszedł na złą drogę omijania Konstytucji. Przejawiać się to ma w zamierzeniach zmiany ordynacji wyborczej oraz w konfiskacie odezwy Ligi Obrony praw człowieka i obywatela, w sprawie stosunków w wie ziennictwie. Mówca poruszył kwestję stosunków handlowych z Niemcami, przyczem stwierdził, że podjęcie przewidywanych negocjacji handlowych leży zarówno w interesie Polski, jak i Niemiec i pokoju świata. Wskazuje, że ze stanowiska naszej propagandy skreślenia wydatków na delegata Polskę przy Lidze narodów było błędem, który senat powinien naprawić.

Kończąc, mówca zapowiada głosowanie przeciwko budżetowi.

Wyjazd wicepr. Bartla w przeddzień imienin.

Warszawski korespond. „Republiki“ telefonuje:

W piątek 4 b. m. przypada dzień imienin wicepremiera Kazimierza Bartla.

Pan wicepremier w wigilię imienin wyjeżdża z Warszawy.

Czas letni w Polsce.

Na najbliższym posiedzeniu rady ministrów rozpatrywany będzie wniosek wprowadzenia czasu letniego w Polsce. Czas letni obowiązywałby od 1 kwietnia.



Rzemieślnicy i Amatorzy!
zwróćcie uwagę na naszą reklamę, robimy to w waszym interesie.
Narzędzia Val d'Or,
są słynne na całym świecie.
Zadać waszemu

NOWOCZESNE OSRAMÓWKI

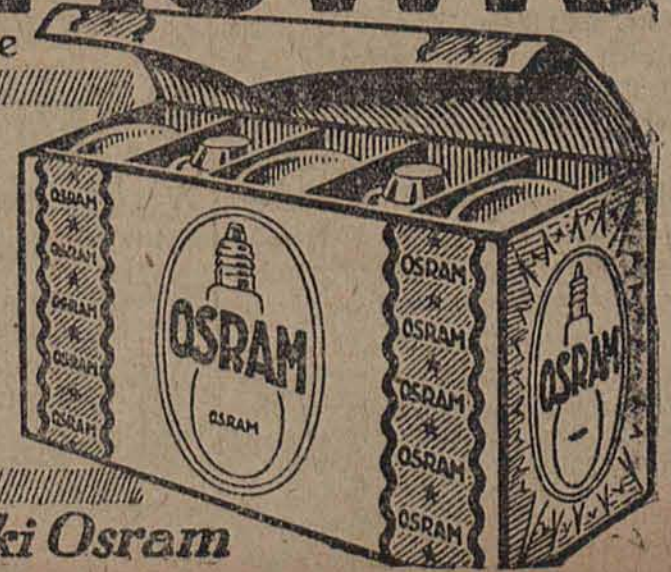
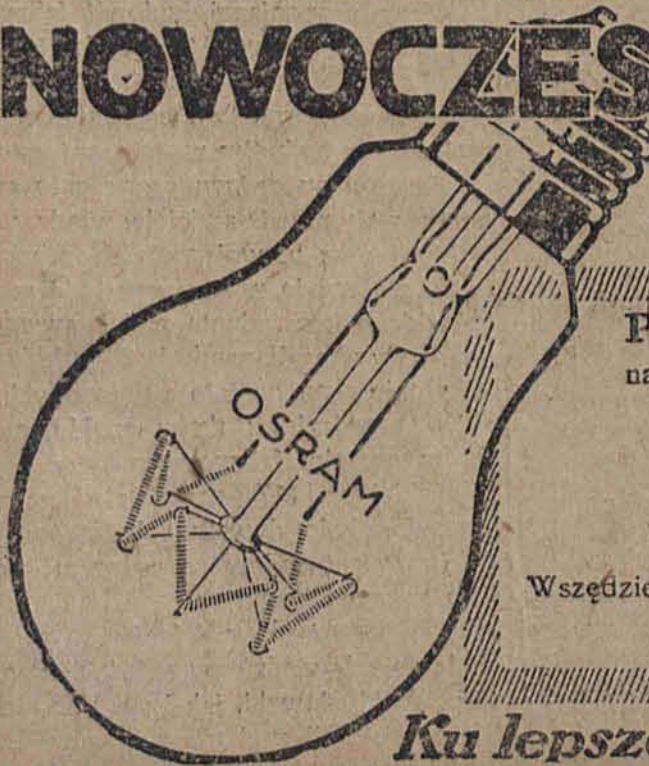
Wyrób krajowy. Żądać wszędzie

Piękniejszy nowy kształt gruszki nadaje się doskonale do wszelkich świeczników.

Żyrandole zyskują na wyglądzie przy zastosowaniu nowoczesnych żarówek Osramowych.

Wszędzie, gdzie palniki lamp są dla oka widoczne należy użyć żarówki matowane

Ku lepszemu światłu przez żarówki Osram



Kiedy będą wybory?

Sprawa nowych wyborów do sejm ufracila w ostatnich czasach wiele swej strasności. W maju ubiegłego roku zdawało się wszystkim, że wybory są tuż-tuż na pasem. Później zdecydowano, że należy tylko poczekać na uchwalenie przez sejm pełnomocnictw dla p. prezydenta Rzplitej, a niezwłocznie po nich nastąpi wydanie zdawna oczekiwanego dekretu. Wyznaczano w opinii co raz odleglejsze terminy, a sejm tymczasem raz po raz walał figle rządowi, a mimo to, po za ułokorzaniem moralnym, nikt nie zdecydował się na przecięcie jego żywota.

Nie ulega wątpliwości, że jest to jakaś planowa akcja, jakaś świadoma taktyka. Można zupełnie spokojnie stwierdzić, że tak wygodnego ciała parlamentarnego nie ma żaden rząd europejski z wyjątkiem krajów, w których przy władzy jest wyraźna dyktatura.

Gabinet marszałka Piłsudskiego znajduje zawsze większość i posłuch w decydującej chwili. Tu i owdzie zabawia się wprawdzie w opozycję chwilową, buńczucznie potrząsają konstytucją, ale na serio nikt nie myśli o możliwości wygranania walki z rządem na dłuższy dystans.

Można dać tedy posłuch pewnym sferom, które z całą pewnością twierdzą, że o wyborach przed ustawowym terminem wygaśnięcia mandatów poselskich nie można poważnie mówić, a nawet nie jest wykluczone, że znajdzie się jakieś prawne wyjście i sejm obecny będzie miał przedłużony żywot na czas pewien.

Spółeczeństwo domaga się jednak wyborów. Wyczuwa potrzebę wyładowania swego politycznego temperamentu. Również zależy na tem rządowi, aby sprawdzić stan umysłów w kraju, wysłuchać głębiej opinje mas. Sejm obecny jest, jak powiedzieliśmy, wygodny. Każdy sejm nowowybrany musiałby rozporządzać znacznie większym autorytetem, a niewiadomo jeszcze, jaką miałby większość. Rozsądniej jest tedy tej próbie dać pokój. Tem większą uwagę należy skoncentrować na sprawie samorządów.

Niedawno poruszaliśmy tę kwestję i dowodziliśmy, że wybory do rad miejskich na całym terenie państwa są palącą koniecznością. Dowiadujemy się teraz z bardzo miarodajnego i poważnego źródła, że takie same zapatrywania ma rząd. Wybory te nie są połączone z niebezpieczeństwami politycznymi, jak do sejm, równocześnie zaś dają sprawdzian opinji społecznych. To też całkiem niedaleką wydaje się być chwila, kiedy teoretyczne rozważania na tem polu przekształcą się w rzeczywistość, choćby nawet kadencje niektórych rad miejskich jeszcze nie wygasły. Ministerstwo spraw wewnętrznych może w każdej chwili skorzystać ze swych uprawnień i przeciąć pasmo życia samorządów obecnych, z których nikt, zdaje się, nie jest w Polsce zadowolony. Wybory zapowiadają na wczesną wiosnę, ewentualnie najpóźniej na początek lata. Jest rzeczą pewną — że po tych wyborach oblicze samorządów znakomicie się zmieni.

Będzie i wilk syty i koza cała.

Czesław Ołtaszewski.

Marszałek Piłsudski wyzdrowiał.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:
Marszałek Piłsudski, jak się dowiadujemy, powrócił zupełnie do zdrowia i przystąpił do swoich prac. P. Marszałek jednak jeszcze przez pewien czas nie będzie mógł na polecenie lekarzy opuścić mieszkania.

Niemcy kokietują Polskę.

Prasa berlińska pod wpływem zmian w polityce międzynarodowej uderza w ton ugody.—Dobre nadzieje na rokowania handlowe polsko-niemieckie.—Zbliżenie Polski do Anglii.—Doniosła zmiana w polityce rządu kowieńskiego.

Konflikt polsko-niemiecki nabrał cech problemu europejskiego.

Sprawa wdrożenia normalnych stosunków polsko-niemieckich przestała już być kwestją jednostronnego zainteresowania Warszawy, przeszła przez stadium elementarnej troskliwości i uważy w Berlinie i stała się kwestją polityki europejskiej. Odczuwają to doskonale Niemcy i starają się zmienić dotychczasowy ton swych enuncjacji, aby dać dowód dobrej wjary i dbałości o pokój i rozwój kontaktu gospodarczego w Europie centralnej i wschodniej.

Niedawno cytowaliśmy głos „Germanji”, organu kanclerza niemieckiego. Odbiega on znacznie od tego, co dotychczas czytaliśmy w prasie berlińskiej i stosunki polsko-niemieckie traktuje pod kątem widzenia równorzędności. Obecnie liczba tych głosów znacznie się powiększa.

Przedewszystkiem ta sama „Germania” porusza po raz drugi ten sam temat i informuje, że przewidywane spotkanie pomiędzy Stresemannem a Zaleskim w Genewie, w którym to spotkaniu mają wziąć również udział ze strony niemieckiej p. Schubert i poseł Rauscher, są pewnym posunięciem sprawy rokowań polsko-niemieckich naprzód.

Poważne koła gospodarcze niemieckie, szczególnie na Śląsku, wystąpiły bardzo mocno ze swoimi życzeniami i postulatami, domagając się zakończenia wojny celnej z Polską. Wśród zwolenników porozumienia gospodarczego z Polską wymieniane są obecnie nawet ministerstwo gospodarki Rzeczy i centralny związek przemysłu niemieckiego.

Dalej „Germania” podkreśla, że dalsze rokowania toczyć się będą narazie w formie rozmów dyplomatycznych, które prowadzić będzie w Warszawie pos. Rauscher, będący w dobrych stosunkach z kołami polskimi i posiadający ich zaufanie. Gdyby w przyszłości miało dojść do mianowania innych delegatów do rokowań, byłoby rzeczą bardzo pożądaną i odpowiadającą interesom Niemiec, aby delegacja niemiecka, złożona została z osób, które uchodzą za zwolenników

przyjaznych stosunków sąsiedzkich z Polską.

„Nachtausgabe”, dziennik prawniczy podkreśla, że nowe propozycje niemieckie pod adresem rządu polskiego nosić będą charakter ugody i skierowany na osiągnięcie kompromisu.

Bardzo ciekawe są przezierające tu i owdzie przez prasę niemiecką wyjaśnienia powodów, które kierują się Niemcy przy zmianie swej polityki wobec Polski. Rzecz cała zabiega się, jak to już podkreślała „Republika” niejednokrotnie, o sprawy polityki angielskiej. Pismo niemiecko-narodowe, gdańskie wprawdzie, ale odzwierciedlające nastroje berlińskie „Danziger Allgemeine Zeitung” oświadcza np. że

dla Niemców doniosłe znaczenie ma przedewszystkiem sprawa uzyskania dogodnego połączenia z Rosją. Niemcy bowiem pragną w dziele odbudowy Rosji odegrać kierującą rolę. Z tego względu Niemcy dążą do porozumienia z Polską. Polska opiera się jednak porozumieniu pod wpływem Anglii, w której interesie nie leży bynajmniej konsolidowanie i odrodzenie Rosji.

„Boersen Courier” na pokrewny temat snuje jeszcze następujące wnioski:

— Każdy polityk w Niemczech, który nie jest zaślepiony przez nienawiść do Polski, musi przyznać, że jest rzeczą nie zrozumiałą, dlaczego dążenia Anglii do gospodarczego wzmocnienia państwa polskiego miały być sprzeczne z interesami niemieckimi.

Nasze położenie będzie tem pomyslniejsze, im bardziej rzeczowo będziemy ustosunkowywać się do problemu Polski.

Byłoby rzeczą prosto nieodpowiedzialną, gdyby utrudniało się kierownikom naszej polityki zagranicznej utrzymywanie ich jasnej linii, przez prowadzenie dyskusji w kwestiach wschod-

nich w taki sposób, jak to robią pewne czynniki prawnicowe”.

Podane przez nas powyżej próbki głosów niemieckich są znamienne. Kilka jaskółek nie robi wprawdzie wiosny, ale zawsze znamionuje pewną zmianę, która musi nastąpić. Niemcy muszą zrozumieć, że spraw polskich nie można traktować przez pryzmat nienawiści, ale trzeba umować je rzeczowo i trzeźwo. Powoli zmiana ta dokonywa się już.

Ot, np. nacjonalistyczna agencja prasowa „Telegraphen Union” omawia w następujący sposób zwrot polityki litewskiej w stosunku do Polski ex re deklaracji programowej premiera Waldemara: „Podkreślenie w jego mowie nastrojów antypolskich nastąpiło tylko ze względu na Niemcy. W rzeczywistości jednak z wywodów Waldemara widać, że uważa on porozumienie z Polską za możliwe. Waldemara zaznaczył, że porozumienie mogłoby nastąpić w drodze zawarcia paktu t. zwanego wschodniego Locarna.

Rokowaniom z Polską Litwa nie może się sprzeciwić już ze względu na wcielenie Kłajpedy do Litwy, które powoduje konieczność otwarcia żeglugi na Niemce.

Litwa wprawdzie nie może bez odzyskania Wilna i Grodna nawiązać z Polską normalnych stosunków, nie będzie się jednak opierała rokowaniom z Polską nawet w tym wypadku, gdyby tylko część żądań litewskich miała widoki powodzenia.

„Tel. Union” oświadcza w końcu: „Pomijając frazesy, a trzymając się tylko właściwej treści mowy Waldemara stwierdzić należy, że w porównaniu do dotychczasowych oficjalnych przemówień polityków litewskich, ostatnia mowa Waldemara zwraca uwagę przede wszystkim z powodu znacznego osłabienia antypolskiego charakteru, cechującego wszystkie dotychczasowe wystąpienia litewskie”.

Jeszcze kilka miesięcy temu zebranie takiego pokłosia prasy niemieckiej byłoby rzeczą niemożliwą. Dziś jednak jest inaczej. Przypomina się słynne zdanie monsiy niemieckiego, prof. Haackla: — Nichts ist in der Natur soendig, nur der Wechsel!...

Kiedy się tak będzie zmieniać powoli, może za lat jeszcze kilka będziemy mogli śmiało i otwarcie załatwić z Niemcami nasze sporne sprawy bez istotnego naruszenia państwowych polskich interesów.

St. St.

Dziennikarze w obronie abonentów telefonicznych.

występowali na konferencji prasowej w P. A. S. T-ej przeciw wprowadzeniu liczników.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Zarząd spółki telefonicznej „Past’ya” zwołał wczoraj popołudniu konferencję prasy, na której dyrektor naczelny Ołędzki wygłosił półtoragodzinne przemówienie poparte wykresami, wylaczeniami, a w którym starał się umotywować wprowadzenie liczników telefonicznych. Z przemówienia dyr. Ołędzkiego wynikało to, co dla wszystkich jest jasne, że wprowadzenie liczników doskonale opłaca się spółce telefonicznej.

Dla poparcia swych tez cytował dyrektor Ołędzki szereg miast zagranicy w których liczniki są stosowane i wykazał na podstawie cyfr że opłaty są tam jeszcze wyższe.

Z miast tych wymienił Nowy Jork, Berlin, Londyn, Paryż, Zurych.

Konferencja zamieniła się jednak w wielkie zebranie dyskusyjne, gdyż obecni na niej dziennikarze w sposób niezwykle ostry wystąpili przeciw słowu wprowadzenia liczników, a kilka przemówień popartych dowodami cyfrowymi z których wynika, że oprócz utrudnienia komunikacji telefonicznej wprowadzenie liczników oznacza podwyższenie taryfy telefonicznej o 20 proc., wywołało wielkie wrażenie na obecnych w kompiecie dyrektorów spółki.

Na argumenty dziennikarzy odpowiedzieli oni tylko tem, że liczniki przyczyniają się do usunięcia rozmów zbędnych i że „Past’ya” nie przynosi zysków.

Podkreślić należy, iż dyr. Ołędzki stwierdził, iż nic mu nie wiadomo, jakoby miały być skasowane opłaty za instalację telefonów.

Uwaga!

Minister Składkowski wyjechał na inspekcję

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wczoraj o godz. 9-oj rano wyjechał autem minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski, w towarzystwie szefa sekretariatu naczelnika Zabierzowskiego w kierunku wschodnim.

Z pierwszego etapu minister zawitał do miast centralnych, gdzie się znajduje i w jakim kierunku zamierza się dalej udać.

Wykaz wygranych i stawek przeglądać można codziennie **darńo** w jedynej największej najstarszej i najszerzej rozprzestrzenionej kolekturze

E. LICHTENSTEIN I S-ka,
Warszawa, Marszałkowska Nr 146

lub w oddziałach kolektury:
Bieleńska 3. Krak. Przedm. 57.
Królewska 43. Nalewki 42

Łódź PIOTRKOWSKA 72 Gm. Grand Hotelu.

UWAGA: Losy do 1 kl. 15-tej Lot Państw. są tamże już do nabycia. Wygrane powiększone z 12 milionów na zł. 16 milionów. Popyt wielki. Przewiduje się brak losów. Radzmy pośpieszyć się z kupnem losu. Czas nagli!!
Cena losów nie zmieniona t. j. 1/4 zł. 10, 1/2 zł. 20 1/1 zł. 40. — Firma egz. od r. 1835

Wielka wygrana zł. 200.000 na Nr 57918, I. zł. 50.000 na Nr 72883, II. zł. 50.000 na Nr 61282 oraz wygrane zł. 15.000 na Nr 75071, zł. 5.000 na Nr. 70050, zł. 3.000, na Nr. 72833, zł. 3.000, Nr. 52019 i zł. 3.000 na Nr. 21769, **padły w naszej kolekturze.**

14 loteria państwowa

V klasa—19 dzień ciągnięcia.

Wczoraj, w dziewiętnastym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 14-ej państwowej loterii klasycznej, główne wygrane padły na numery następujące:

Po 50.000 zł. na numery: 66202.

Po 10.000 zł. na numery: 1496 15056.

Po 5.000 zł. na numery: 12714 49206 58346 72874.

Po 3.000 zł. na numery: 10223 72981 74961.

Po 2.000 zł. na numery: 1932 3493 9361 26667 31756 36203 36336 70811 79219.

Po 1.000 zł. na numery: 9726 14827 17641 21989 22406 34444 45491 46678 53230 53867 65040 67518.

Po 600 zł. na numery: 6610 11089 13927 14811 16135 20001 27992 52574 66406 70948 74936.

Po 500 zł. na numery: 1385 26381 26769 49296 49502 53871 60768 61539 63040 63641 69077 72942 79832.

Po 400 zł. na numery: 1100 3553 5145 5189 7452 9994 10387 10708 17568 19169 27140 27812 29002 29528 33254 33483 34099 35110 39617 39913 40725 40994 43457 45321 46981 47241 48943 49416 49472 52944 56709 57882 58691 58924 65325 65815 69643 75505 76461 77068 79161 79872.

Po 300 zł. na numery: 443 671 3744 3997 4288 4306 4431 4562 4578 5389 5656 6482 6655 7095 8328 8346 9054 9393 9511 11111 11231 12139 12216 13070 13691 13885 17082 17143 17540 17642 17722 18355 18643 18953 19064 19865 19946 20367 20604 20609 20909 21294 21687 21919 26717 27247 28184 28203 28225 28683 30621 30748 32121 32771 33086 34879 35130 36119 36869 38187 38486 39008 39051 39724 39966 40724 40860 41243 41266 41855 41973 45420 49579 52113 52394 54763 55044 55191 56156 56398 56832 57350 58232 59110 59931 59973 60584 61109 61190 62552 63864 64995 66405 66798 67511 68289 68299 69808 69927 71173 71440 72105 72318 72362 73082 73473 73632 73738 74754 74919 75739 76259 76640 77361 77441 77739 78400 78800 78822 78899.

WYKAZ mniejszych wygranych oraz stawek oglądać można w **Kantorze wymiany** **Samuela Weinberga, 58 Piotrkowska 58**

Wszelkie wygrane wypłacam natychmiast.
LOSY do I-szej kl. 15 lot. już są do nabycia
Ogólna suma wygr. 16 milionów. Główna wygrana 600.000.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI

Dziś, w czwartek, t. j. dnia 3 marca r. b., o godzinie 5-ej popoł. odbędzie się otwarcie zbiorowej wystawy znanego, łódzkiego malarza A. Behrmanna. Na tę interesującą wystawę składa się 240 płócien, stanowiących imponujący dorobek artystyczny trzyletniej podróży po Egipcie i Palestynie.

Oko i ręka artysty nie tylko potrafiły umiejscowić wyzyskać bogactwo tematów, lecz także ożywić je nawskroś indywidualnym ujęciem.

Krytyka zagraniczna entuzjastycznie odniosła się do twórczości A. Behrmanna z okazji wystawy jego dzieł w Hamburgu.

I nasze miasto miało już niejednokrotnie okazję podziwiać dojrzały talent Behrmanna a party na długoletnich studiach i owocnej działalności artystycznej; dlatego też jest zrozumiałe, że otwarcie wystawy jego dzieł oczekiwane jest w całej Łodzi z wielkim napięciem.

ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO.

Jutro t. j. w piątek dn. 4 marca o godz. 8.15 wiecz. w sali Filharmonii wygłosi odczyt redaktor T. Wieniawa-Długoszowski na temat: „Złuda szczęścia w Polsce a stara rzeczywistość” p. „Przedwiośnia” Żeromskiego.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonii biuro „Proscenium” Piotrkowska 81 i księgarnia „Książka” Zielona 11 w cenie od 30 gr. do zł. 1.50



Opatrzność Boska powołała do swej chwały nasze najukochańsze dziecko, naszą siostrę, siostrzenicę i kuzynkę

Rutę Werę PFEIFFER

uczenicę III kl. Łódzkiego Niemieckiego Gimnazjum Żeńsk'ego,

zm rłą po długiej, cierpliwie znoszonej chorobie, we wtorek wieczorem, w kwiecie 15-ej wiosny życia.

O czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Emil Pfeiffer z żoną Marią
ur. Kinderman i dziećmi Gerhardem,
Lorą i kurtem.

Łódź, dnia 2 marca 1927 r.

Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok z domu przedpogrzebowego starego cmentarza ewangelickiego nastąpi w piątek dnia 4 b. m. o godzinie 3 po południu.

B. P.

z Winawerów

ADOLFOWA HALPERNOWA

WDOWA,

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 2 marca 1927 r., przeżywszy lat 82, o czym zawiadamiają po-
grążeni w głębokim smutku

córki, synowie, zięć i wnuk.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się na cmentarzu żydowskim z domu przedpogrzebowego **dziś** o godz. 12-ej w południe.

Rozdźwięki w rządzie niemieckim.

Partja Stresemanna przeciw nacjonalistom.

Berlin, 2 marca.

Polska Agencja Telegraficzna

„Vossische Zeitung” cytuje znamienny artykuł, jaki pojawił się w organie ministra Stresemanna, dwutygodniku „Deutsche Stimmen”.

Artykuł ten występuje stanowczo przeciwko taktyce obecnego przewodniczącego niemieckiej partji ludowej i domaga się, aby partja ta nie wzięła się jednostronnie z prawicą i nie składała ustawicznych deklaracji sympatji i solidarności pod adresem prawicy. Niemiecka partja ludowa powinna bowiem stać się zupełnie samodzielną partją liberal-

na, która ma prawo i uzasadnienie istnienia w Niemczech. Gdyby prawica chciała do zagranicznej polityki Niemiec wprowadzić metody różnych nieodpowiedzialnych demagogów politycznych, jak p. Freitag-Loringhoven, to stronnictwo p. Stresemanna musiałoby z tego wyciągnąć konsekwencje.

Artykuł ten wywołał w kołach demokracji, jak również na prawicy duże poruszenie, gdyż wskazuje on na pewien rozdzźwięk pomiędzy partją pana Stresemanna a stronnictwem nacjonalistycznym

Uchwały rady ministrów.

Warszawa, 2 marca.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 2 marca upoważniła ministra pracy i opieki społecznej do przesłania do rady prawniczej projektu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, dotyczącego umowy o pracy pracowników umysłowych.

Pozatem rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmian i uzupełnień ustawy o monopolu spirytusowym; projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie odstąpienia gminie m. Przemysła terenów państwowych na cele budowlane; a w szczególności na cele budowlane; projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie regulaminu Trybunału kompetencyjnego; wreszcie projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie wydzielenia z administracji państwowej przedsiębiorstw państwowych, przemysłowych, handlowych, górniczych oraz ich komercjalizacji.

Kongres partji komunistycznej

w Niemczech.

Berlin, 2 marca.

W Essen w Westfalji rozpoczął się 6-ty kongres partji komunistycznej Niemiec. Do prezydium honorowego wybrani zostali przedstawiciele Weimara rosyjskiego, nieobecni na zjeździe: Stalin, Bucharin i Tomski.

Głównym punktem programu jest walka przeciwko grożącej wojnie. W obradach wziął udział m. in. przedstawiciel komunistycznej partji Chin.

Kongres wysłał depeszę do centralnego komitetu rosyjskiej partji komunistycznej, występując w niezwykle ostrych słowach przeciwko nocie Chamberlaina i proklamując solidarność robotników niemieckich z rosyjskimi.

Pozatem kongres przyjął rezolucję, żądającą amnestji dla wszystkich proletariackich więźniów politycznych.

Ze 186-ciu członków kongresu 10-ciu tylko należy do t. zw. opozycji.

Baseny króla Salomona

zostały odbudowane.

Jerozolima, 2 marca.

Po wielu stuleciach znowu odbudowane zostały słynne baseny króla Salomona o pojemności 40 milionów galonów wody.

Z tej okazji odbyła się wielka uroczystość z udziałem wysokiego komisarza Palestyny, lorda Plumera.

72 górników zginęło w czasie katastrofy w Anglii.

Londyn, 2 marca.

Komunikat oficjalny podaje, że podczas katastrofy w Ebbw Vale zginęło 59 osób, a w Nottinghamshire 13 osób.

Łot naokoło świata.

Lizbona, 2 marca.

Lotnik Sarmiento Beires wyruszył stąd dzisiaj do Casablanci. Zamierza on dokonać rajdu naokoło świata.

ZABAWA U HANDLOWCÓW.

W sobotę, dnia 5 marca r. b. o godz. 9.30 wiecz. urządza związek zawodowy pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21) w lokalu własnym, wielką doroczną zabawę.

Urozmaicony program wieczoru zawiera występ artystów teatru miejskiego, artystów-muzyków szereg atrakcji oraz tańce. Oryginalną dekorację sali wykonał art. malarz, p. P. Zelman.

„GEORGETTE”

(wł. Z. Landauówna)

połącza ostatnie modele i kopje kapeluszy na nadchodzący sezon

ul. Zielona 8, m. 13.

Wiadomości bieżące.

MARZEC
3
CZWARTEK

Dziś: Kunegundy
 Jutro: Kazimierz Kr.

Wschód słońca 6.19
 Zachód o g. 17.16
 Wschód ks. g. 6.24
 Zachód o g. 17.14
 Długość dnia: 10.38
 Przybyło dnia: 3.11

Na marginesie.

Polityka, czy świństwo?

Nieboszyk Witos, gdy jeszcze był figurą na arenie politycznej i wsadzał wszędzie swój długi, cienki nos, lubił puszczać w świat grubo ciosane paradoksy.

Każde jego powiedzenie — to jakby kłonicą rzucał.

Tak zwykli wypowiadać swoją opinię ludzie silni, twardzi, albo — poprostu tylko... cynicy, którzy bardzo mało, albo nawet i nic nie mają do stracenia.

Lapidarny styl „króla chłopów” zdradzał raczej cynizm, a nie siłę.

Pewnego więc razu ów zacny mąż rzekł: — Polityka — to świństwo!

Uwierzono mu chętnie, ponieważ istotnie stworzył dokoła siebie atmosferę chlewu, a wywozem tych niewinnych zwierząt domowych zajmował się gorliwie, traktując to jako misję polityczną.

Mysł jednak była rzucana — i to przez człowieka, który zarówno z jednym — polityką — jak i z drugim — świństwem — miał z zawodu i powołania bardzo bliski kontakt.

Warto więc chociażby dlatego sprawdzić i stwierdzić, jak daleko sięga talent porównawczy wielkiego bankruta.

W naszym parlamencie miejskim dzieje się wszystko, jak ongiś — przed majem — w warszawskim sejmie.

Brak tylko Witos, ale rolę jego od czasu do czasu spełnia pewien inżynier, giętli, jak sprężyna, elastyczny i zwinnie, jak wąż, żongler i akrobata, wilk i jagnię — w jednej osobie.

Jest to nervus rerum naszego samorządu, „spejalista” we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza — w demagogii.

Otóż ten nasz domorośli Witos przeprowadził ostatnio niezwykłą kampanię budżetową:

Wpierw ugoda, później obstrukcja, następnie morały, zobowiązania kuluarowe, pakty (nie lanc konońskie), a w ostatniej chwili — tego kopnął, łamtemu język pokazał i z hukami, jak Mefisto, trzasnął drzwiami „większości”...

Podajemy tylko dwa fakty:

Primo:

— Teror mniejszości musi ustać, jest to anarchja, a nie demokracja! — grzmiał sobowtór Witos.

A następnego dnia zerwał posiedzenie z powodu... posady dla kolegi partyjnego.

Cóż to jest: polityka czy... świństwo?

Secundo:

Drowi Rozenblatowi dał słowo honoru że za to i tamto (pakty) poprze to i owo...

A w ostatniej chwili — zdrwił z niego i... „zapomniał”!

Polityka — czy... „świństwo”?

A może Witos miał rację: jest to właśnie jedno i drugie zarazem...

Może miał rację...

A jeżeli istotnie tak jest, to kiedyż — ach, kiedy! — pozbedziemy się i naszego Witosy?!

Valci.

Jutro — konferencja przemysłowców z włóknarzami.

W dniu wczorajszym w lokalu związków przemysłu włókienniczego w państwie polskim odbyła się narada w sprawie żądań, wysuniętych przez robotników przemysłu włókienniczego.

W naradzie brali udział przedstawiciele wszystkich czterech związków przemysłowców i szczegółowo badano możliwość udzielenia jakiegokolwiek podwyżki robotnikom.

Uchwały obradujących trzymane są w tajemnicy, udało nam się jedynie stwierdzić, że uchwalono zaprosić przedstawicieli związków na wspólną konferencję na dzień jutrzejszy w godzinach popołudniowych. b.

Lekarz z fałszywym dyplomem został aresztowany przez policję powiatową.

Przed kilku laty do miasteczka Jeżów w powiecie brzezińskim przybył ni komu nieznanemu osobnik, który zameldował się w hotelu jako 43-letni Tadeusz Złotnicki.

Osobnik ów podał się za lekarza i celem otrzymania zezwolenia na praktykę wysłał do ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie odpis swego dyplomu z ukończenia fakultetu medycznego w uniwersytecie w Moskwie w roku 1917.

Na mocy owego dyplomu, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zezwolenie Złotnickiemu na przyjmowanie i leczenie chorych.

Upłynęło kilka lat i przez ten czas Złotnicki, dzięki swej wielkiej praktyce zdołał kupić dom w Jeżowie, gdzie zamieszkał a nawet otworzył sobie sanatorium.

Przed miesiącem, jeden z urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych który ukończył wydział medycyny w uniwersytecie moskiewskim w roku 1917, dowiedział się od swego referenta, iż kolega jego uniwersytecki nazwiskiem Złotnicki przyjechał przed kilku laty z Moskwy i zamieszkał w Jeżowie, gdzie mu się bardzo dobrze powodzi dzięki rozgłębionym stosunkom i wielkiej praktyce.

Urzędnik ów nie mógł sobie jednak przypomnieć, by razem z nim ukończył jakiś Złotnicki wydział medycyny w Moskwie, wobec czego domyślając się, iż Złotnicki kupił sobie dyplom, poprosił referenta, by mu pokazał dokumenty przysłane przez Złotnickiego.

Ku swemu zdziwieniu urzędnik ów przekonał się, iż pamięć go nie zawiodła gdyż dyplom posiadał sfałszowaną pieczęć.

Chcąc się jeszcze upewnić, urzędnik, za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych wystosował drogą dyplomatyczną do ministerstwa spraw zagranicznych Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik zapytanie, czy w roku 1917, niejaki Tadeusz Złotnicki ukończył w uniwersytecie moskiewskim wydział medyczny.

Przed kilku dniami ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało odpowiedź z Z.S.S.R. iż żaden Złotnicki nie ukończył wydziału medycznego w latach 1916-1918.

Na mocy powyższej odpowiedzi ministerstwo powiadomiło policję w Łodzi, która przystąpiła do zlikwidowania intrygantnego „interesu” Złotnickiego.

Około godziny 12 w nocy nadszedł telefonogram z komendy policji powiatowej w Brzezinach do posterunku policyjnego w Jeżowie z poleceniem natychmiastowego aresztowania „lekarza” Złotnickiego i odesłania go pod konwojem do urzędu śledczego w Łodzi.

Gdy policja wkroczyła do mieszkania Złotnickiego, ten w pierwszej chwili dowiedziawszy się o przyczynie tak późnej wizyty, usiłował zbiec, jednakże na widok broni w rękach policjantów dał się aresztować.

W dniu wczorajszym, „lekarz” Złotnicki został przywieziony do Łodzi i osadzony w areszcie przy urzędzie śledczym.

Bagnetem w pierś uderzył Krakowiak swego rywala. Sąd skazał brzezińskiego Ofella na 6 lat więzienia.

W dniu wczorajszym wydział karny sądu okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego rozważał fenomenalną sprawę, która nawet na rozprawie nie dało się dostatecznie wyjaśnić, przeciwko 20-letniemu Izaakowi Krakowiakowi, oskarżonemu o morderstwo.

W dniu 24 sierpnia ub. r. w Brzezinach, w jednej z knajp bawiło się towarzystwo, którego wodzirejem był niejaki Chaim Bocian.

W towarzystwie tym znajdowała się także bardzo przystojna dziewczyna niejaka Markowiczówna, do której zalecali się młodzieńcy z calych Brzezin.

Gdy po pewnym czasie do tejże knajpy wszedł Izaak Krakowiak, towarzystwo na widok jego poczęło między sobą szeptać, że przybysz jest prowokatorem i konfidentem policji.

W istocie Krakowiak nie wspólnego nigdy z policją nie miał, a zyskał sobie miano prowokatora i konfidenta przez to, że podczas rozmów i pogawędek na tematy polityczne, siał na stanowisku wrogiem komunizmowi, czem też zraził sobie kolegów, którzy zajmowali się go raco sprawami politycznymi.

Podczas, gdy towarzystwo zajmowało się plotkami o przybyszu, Krakowiak przywitał się ze znajomą swoją Markowiczówną, która też zaprosił do swego stołka.

Nie podobało się to wodzirejowi towarzystwa, Bocianowi, który też pod adresem Krakowiaka rzucił jakieś obelżywe słowa.

Markowiczówna, widząc, że obaj młodzieńcy poczęli się zajadłe kłócić, wysunęła się z niwiarni, a poważnieni zaś, nie

poprzestając na sprzeczce i wymianie słów, wszczęli bójkę.

Krakowiak, silnej budowy, jednym ruchem ręki, powalił Bociana na ziemię, poczem wydobywszy bagnet siłą wbił go w pierś swego przeciwnika który zbroczony krwią, padł nieżywy na ziemię.

Krakowiak, widząc, że dokonał mordu, odepchnął stojących wokół swych wrogów i wybiegł na ulicę, uciekając szosa, wiodącą do Łodzi.

Zaalarmowana o wypadku policja, wszczęła energiczny pościg, w wyniku którego Krakowiak został aresztowany, a po nałożeniu kajdanków, odprowadzono go do więzienia.

Podczas eskortowania do więzienia, zaszedł niebywały incydent.

Oto Krakowiak jednym szarpnięciem rozerwał kajdanki, odezwał się do eskortujących go policjantów:

„Jam tak silny jak Breitbard, gnęźlaza, a wy mi zakładacie takie dziecięce branzoletki”.

Na rozprawie sądowej oskarżony do winy się przyznał. Świadkowie zająścia, wezwani na rozprawę, stwierdzają kategorycznie winę oskarżonego. Prokurator Mandecki żąda najsurowszej sankcji karnej.

W obronie oskarżonego występuje adwokat Abramowicz, który prosi sąd o łagodny wymiar kary.

Po godzinnej naradzie, sąd ogłosił wyrok, mocą którego Izaak Krakowiak, lat 20 skazany zostaje na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw stanu.

Skazanego pod silną eskortą policyjną odstawiono do więzienia przy ul. Kołpakowej. U.

Uderzył Krakowiak bagnetem w pierś swego rywala. Sąd skazał brzezińskiego Ofella na 6 lat więzienia.

Jakie podatki płacić będziemy w marcu?

Według informacji władz skarbowych w dniu 7 b.m. mija ostateczny termin wpłacania przez pracodawców podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną.

W dniu 15 marca mija termin wnoszenia należności z tytułu opłat miesięcznych podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w lutym b.r. przez przed-

siębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I-V kat. a prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

28 marca upływa termin ulgowy dla miesięcznych wpłat, podatku przemysłowego, a w dniu 30 marca — ostatni termin składania zeznań podatku dochodowego. Prócz tego płatne są podatki i opłaty skarbowe, na które płatnicy otrzymali odrębne nakazy płatnicze.

Umowa zawarta. Już niebawem rozpoczną się roboty sezonowe.

Na ostatnim posiedzeniu magistratu w dniu 1 b.m. rozpatrywano sprawę żądań, wystawionych przez 3 związki zawodowe pracowników miejskich: chłodziarzy, polskich i klasowy — w sprawie warunków pracy i płacy robotników sezonowych, zatrudnionych w r. 1927 na robotach inwestycyjnych, prowadzonych przez zarząd miejski — w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Projekt umowy, jaka ma być w tej sprawie zawarta przez związki z magistratem, został zaakceptowany w brzmieniu odpowiadającym mniej więcej umowie zeszłorocznej z pewnymi zmianami na korzyść robotników.

Z ważniejszych zmian wymienić należy m. in. uregulowanie kwestji poborów robotników sezonowych, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

O ile mianowicie dotychczas robotnicy ci, w razie powołania ich na ćwiczenia wojskowe, byli zwalniani przy jednoznacznie wypłacaniu im zasiłku w wysokości 2-tygodniowych zarobków — to w myśl nowej umowy — robotnicy ci na czas trwania ćwiczeń wojskowych będą urlopowani, przyczem otrzymywać będą połowę poborów.

Wspomniana wyżej umowa dotyczyć będzie tylko robotników, zatrudnionych przez wydziały: gospodarczy i budowlanczwa. Natomiast robotników, zatrudnionych w wydziale kanalizacji i wodociągów, jako w wydziale autonomicznym, umowa ta nie dotyczy.

Stawki zeszłoroczne robotników sezonowych podwyższone będą o 10 proc., z tem, że stawka minimalna (łącznie z podwyżką) w wysokości zł. 5.75 dziennie winna obowiązywać we wszystkich wydziałach zarządu miejskiego, a więc i w wydziale kanalizacji i wodociągów. Stawki te będą wzrastać w miarę podwyższania poborów pracowników państwowych i komunalnych.

Kaucje pracowników będą przedmiotem rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach wejdzie w życie rozporządzenie o kaucjach pracowniczych, które wprowadzi pod tym względem sanację do stosunków w przedsiębiorstwach handlowych.

Rozporządzenie to przewiduje, że kaucja może być wymagana od pracownika jedynie na zabezpieczenie rzeczywistych szkód i strat, wynikających z winy pracownika przy wykonywaniu pracy.

Kaucja ta jednak pod żadnym pozorem nie może być użyta przez właściciela przedsiębiorstwa, lecz winna być złożona w państwowej instytucji kredytowej.

Kaucja może być podjęta przez pracownika jedynie za zgodą pracodawcy lub na mocy orzeczenia sądowego i na odwrót, może być ona użyta przez właściciela przedsiębiorstwa dla pokrycia strat, za zgodą pracownika lub na mocy orzeczenia sądowego.

W ten sposób sprawa kaucji pracowniczych będzie unormowana, przez co zapobiegnie się ewentualnym nadużyciom w tym kierunku ze strony niektórych pracodawców.

Osobiste.

Jak się dowiadujemy, prezesem w stan spoczynku roczk. M.S. Wojsk. dotychczasowy D-ca O.K. 4. Gen. Dyw. Le dóchowski Ignacy rozpoczął z dn. 1 b.m. 2-miesięczny urlop okolicznościowy.

Obowiązki D-cy O.K. w zastępstwie aż do wyznaczenia nowego D-cy O.K. objął gen. Małachowski Stanisław.

SALA EPSTEINÓWNA
 MAURYCZY KRONENBERG
 zaślubił.

Łódź w lutym 1927 r.

HERBATA PERAWA
 ARMATYCZNA MODNA I WYGAJĄCA
 W SZCZEGÓLNOŚCI WYKONANA
 W SZCZEGÓLNOŚCI WYKONANA
 W SZCZEGÓLNOŚCI WYKONANA

Partja Pracy nawiązuje kontakt ze związkami zawodowymi.

Związki zawodowe na terenie Łodzi, tak zw. „Trade Unions” t.j. związek brukarzy, betoniarzy i robotników ziemnych, związek inwalidów pracy, związek robotników i robotnic przemysłu włókienniczego, komisja organizacyjna związków metalowców i komisja organizacyjna piekarzy i pokrewnych zawodów, połączyły się całkowicie z „Partją Pracy”, na czele której, jak wiadomo, stoi vice-premier rządu prof. Bartel.

Związki wspomniane od dnia 1 marca będą wspólnie współpracowały z wspomnianym stronnictwem politycznym, które będzie bronić ich praw na terenie sejmu i senatu.

Również została już zorganizowana komisja organizacyjna centralnej rady związków zawodowych, które obecnie na się zająć opracowaniem statutu.

W skład komisji wybrano następujące osoby: pp. Henryka Mościckiego, Problewskiego, Pierzchałę Kubalaka, Łatkowskiego, Adamusa i Sasiaka.

Tragiczna walka z bykiem.

Rozjuszone zwierzę rzuciło się na gospodarza i poszarpało go na śmierć.

Michał Lewalski, mieszkaniec Kraszewa pod Łodzią chwalił się przed sąsiadami, że ma

prawdziwego byka hiszpańskiego. Nazywał go nawet „po hiszpańsku Alfonso” i opowiadał o nim egzotyczne cuda.

— Takiego byka nie znajdziecie na całej kuli ziemskiej... To jest potomek sławnych byków z ziem hiszpańskich, które walczyły z tereodoramami na arenach cyrkowych... Ho - ho... Takiego byka dziś nie znajdziecie!... To pamiątka po moim dziadku, który przywędrował do Polski z Hiszpanji i przywiózł ze sobą tego byka!...

Sąsiedzi słuchali opowiadań Lewalskiego i kiwali niedowierzająco głowami mimo to jednak parzyli na „Alfonsa” z podziwem.

Lewalski, chcąc jednak przekonać sąsiadów o tem, że jego byk jest prawdziwy, a „nie tam żadnym oszukiwaniem” postanowił urządzić seans w rodzaju walki,

uprawianych w Hiszpanji

W tym celu wysperzał w domu jakąś tarą szmatę

czerwonego koloru

wyszedł z nią na podwórze i wyłożył ją na czerwonej płachtach.

Byk był niewzruszony.

Lewalski, obawiając się kompromitacji w obecności sąsiadów wymyślał różne sposoby, by zmusić spokojne zwierzę do ekscesów.

Gdy poczynione przez niego zabiegi nie odniosły skutku, począł walić byka grubym kijem i wrzeszczał przytem:

— Jazda „Alfons”!... No, ruszaj, byku!... Daligo!... A nuż!...

Rozbawieni sąsiedzi pomagali mu okrzykami, odważniejsi zaś walili byka czym mogli.

Zwierzę nachyliło głowę i poczęło przygotowywać się do ataku, przyjmując groźną postawę.

— A widzicie!... — zawołał uradowany Lewalski — To jest byk!... O, jak się ruszał!...

I zatrzepotał czerwoną płachtą.

Byk ruszył z miejsca.

Publiczność ruciła się do ucieczki.

Lewalski sam pozostał na placu boju.

Rozjuszony byk

rzucił się na niego, nastawiając rogi.

Walka nie była spólmierna.

Byk okazał się silniejszy.

Zanim sąsiedzi z widłami nadbiegli na pomoc,

Lewalski leżał już na ziemi w kałuży krwi.

Tereodora z Kraszewa nie wrócił już do przytomności. — ab —

Łódź i Warszawa protestują przeciw zamachowi PAST-y na kieszenie abonentów telefonicznych. Wywody p. min. Miedzińskiego nie uspokoiły opinii publicznej.

Uchwała komitetu ekonomicznego ministrów, akceptująca projekt wprowadzenia liczników telefonicznych w Warszawie i w Łodzi, wywołała już

cały szereg protestów ze strony społeczeństwa.

W obu wielkich miastach zabierają głos największe organizacje społeczne i gospodarcze, podnosząc słusznie, iż telefon jest artykułem pierwszej potrzeby, jako

niezbędny środek komunikacyjny w dzisiejszym życiu gospodarczym.

Podrażanie i wprowadzanie hamulców w użytkowaniu telefonu prowadzić musi do obniżenia sprawności w handlu przemysłu, komunikacji i w wielu in-

nych ważniejszych dziedzinach współczesnego wartykiego życia. Drożyzna telefonu pociągnąć musi też za sobą

łańcuch podwyżek i ogólny wzrost drożyzny.

W Łodzi podniosły głos protestu także organizacje, jak Związek przemysłu włókienniczego, Stow. kupców Związek właścicieli farbiarni i t. p.

W Warszawie protesty związków i organizacji społecznych

sa w przygotowaniu.

Zaniepokojenie sfer gospodarczych przeniosło się do domów prywatnych, sklepów i biur. Do redakcji napływają liczne listy czytelników z protestami. Wszędzie toczą się rozmowy na temat

liczników, a głos powszechny uważa za powiadź ich wprowadzenia za zamach na kieszenie abonentów.

Fala protestów z wolna wzbiera, aby wyładować się w stanowczych i energicznych wystąpieniach.

Minister poczt i telegrafów p. Miedziński, który na komitecie ekonomicznym przeforsował uchwałę o wprowadzeniu liczników, zabrał obecnie głos w wywiadzie prasowym. Min. Miedziński informuje przedewszystkiem, iż wprowadzenie liczników telefonicznych w Warszawie i w Łodzi nastąpić ma

już w dniu 1 kwietnia b. r.

Taryfę licznikową odczuja, zdaniem p. ministra, jedynie ci abonenci prywatni, którzy telefonu nadużywają, względnie ci, którzy zezwalają na korzystanie z niego osobom trzecim za opłatą.

„Niesprawiedliwe” rozłożenie obecnych opłat telefonicznych mają wykazać cyfry, które p. minister przytacza, nie wskazując zresztą ich źródeł, ani sposobu obliczania, a które głoszą, iż przy obecnie obowiązujących taryfach 50 proc. abonentów opłaca 60 zł., 43 proc. — 78,75, 7 proc. — 112,50 zł. kwartalnie. Przy proponowanych zaś licznikach 15 proc. abonentów opłacałoby — 48 zł., 22 proc. — od 48 do 60 zł., 13 pr. od 60 do 78,75 zł., 25 proc. — od 78,75 do 112,50 zł., 25 proc. powyżej 112,50 zł.

Na wprowadzenia liczników zrodła, — zdaniem p. ministra, dobry interes wszyscy, a rząd aż podwójnie dobry, ponieważ: 1) instytucje państwowe będą opłacały prawie tę sumę, co dzisiaj a może i niższe sumy; 2) rząd z akcjonariuszami polskimi ma w „Paście” 4/7 udziałów, będzie więc partycypował

w ewentualnych dochodach spółki która dotychczas pracowała... bez dochodów.

Kapitał zakładowy „Pasty” podwyższono do 14 milionów złotych w złocie, co razem ze zwiększoną dochodami pozwoli na rozbudowę sieci telefonicznej i przyjmowanie nowych abonentów.

Z dalszych informacji, udzielonych przez p. ministra, wynika, iż na „myślne połączenia” przeznaczą „Pasta”

tylko 5 proc. rozmów

Za podstawową zatem taryfą 16 zł. będzie można przeprowadzić tylko 105 rozmów miesięcznie.

Wywody i informacje p. ministra poczt nie wniosą uspokojenia do wzburzonej opinii publicznej. Fala protestów będzie rosła.

CASINO

DZIS POWTORZENIE PREMJIERY!
Najnowszy super-szlagler „Ufy”

NOWOCZESNA DUBARRY

Którego treścią się dzieje płomiennej miłości króla do pięknej modelki.

Kobieta, która spowodowała rewolucję i detronizację króla!
Zawrotna karjera midinetki paryskiej!
Wielka rewja najnowszej mody i tańca!
Oszałamiający rozmach wystawy!

Główną rolę kochanki królewskiej odtwarza słynna diva filmowa — **MARJA CORDA**

Orkiestra symfoniczna pod dyr. L. KANTORA.

Początek o godz. 4.30

Robotnicy mają zaufanie do niezawisłych sądów polskich.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie odbędzie się w sądzie okręgowym proces przeciwko tramwajarzom, którym akt oskarżenia zarzuca terror wobec kolegów podczas ostatniego strajku tramwajarzy.

Wobec zbliżającego się terminu rozpraw, zarząd związku tramwajarzy zwrócił się w dniu wczorajszym do związku pracowników użyteczności publicznej z prośbą, by przed procesem stosowano we wszystkich instytucjach użyteczności publicznej co dzień dwugodzinny strajk jako protest ruchu robotniczego przeciwko pociąganiu do odpo-

wiedzialności robotników za sprawę robotniczą.

W odpowiedzi związek oświadczył, że jest dużo dowodów, przemawiających za bezpodstawnością oskarżenia i wyrok sądu będzie najprawdopodobniej uniewinniający.

Co się tyczy strajku protestacyjnego to sądy w Polsce, w myśl konstytucji są niezawisłe i nie będą kierowały się pod czas procesu żadnymi względami, a nawet strajk protestacyjny może uznać sąd za brak zaufania do jego niezależności.

Z tych względów propozycja związku tramwajarzy została odrzucona. b.

Okolo tysiąca osób wysła kasa chorych do różnych zdrojowisk.

Zarząd kasy chorych m. Łodzi pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego, na posiedzeniu w dniu 1-go marca 1927 roku postanowił zaakceptować podwyżkę opłat na leczenie członków kasy chorych w szpitalach prywatnych.

Ustalono również, by w nadchodzącym sezonie wysłać na leczenie klimatyczno - zdrojowe do Buska — 180 osób dorosłych i do Inowrocławia — 100 osób, do Zakopanego lub Szczawnicy — 100 osób, do Bystrej — 180 osób, do Krylicy — 50 oraz 180 dzieci do Rabki, 60 — do Buska, 30 — do Zakopanego i 30 — do Hallerowa.

Ogółem w nadchodzącym sezonie zostanie tylko na leczenie klimatyczno-zdrojowe wysłanych 610 chorych dorosłych oraz 300 dzieci.

Pobyt na kuracji będzie trwał 5-6 tygodni. Pozatem kasa chorych m. Łodzi,

kilkaset dzieci umieści w pawilonach własnego sanatorium w Tuszyńku.

W związku z wysłaniem ubezpieczonych kasy chorych m. Łodzi do zdrojowisk, zarząd kasy delegował 3-ch członków, by wspólnie z dyrektorem udał się do wspomnianych miejscowości w celu zbadania na miejscu warunków utrzymania kuracjuszy oraz omówienia szczegółów ośnośnych umów.

Pertraktacje wstępne z właścicielami sanatoriów prowadzi już dykcja kasy. Na pokrycie kosztów leczenia klimatyczno-zdrojowego zarząd kasy chorych m. Łodzi wyasygnował sumę 420.000 zł.

Na temże posiedzeniu zarząd kasy postanowił przystąpić do rozpoczęcia budowy własnej lecznicy przy ul. Łągiewnickiej i wykonanie szczegółowych planów technicznych i policyjnych powierzył arch. inż. Szereszewskiemu.

40 tys. dolarów wygrał szczęśliwy łodzianin.

Wygrana 40.000 dolar. na Nr. 231464 padła w Łodzi.

Obligacja powyższa została sprzedana w kantorze wymiany Samuela Weinberga, Piotrkowska 58.

ZAPARCIE.

Wszystkie środki rozwalniające cieszą się zawsze szybko przemijającą wziętością wbrew wszelkim zapewnieniom, czynionym w licznych ogłoszeniach i krzykliwych reklamach; jedynie tylko CASCARINE LEPRINCE zyskała sobie od szeregu lat trwałe uznanie jako środek niezawodny dzięki swojemu świetnemu działaniu na gruczoły dróg trawiennych. Sprzedaż we wszystkich aptekach. Nie należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe w polskim opakowaniu: białe litery na niebieskim tle. 3198

Lekarz-dentysta
TADEUSZ BABAD
Łódź, Nawrot 1'a Tel. 25-22

Bilans Pocztowej Kasy Oszczędności

Stan czynny na dzień 1 stycznia 1927 r. Stan bierny

1. Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim	42.701.286,99
2. Należności w Urzędach Pocztowych	10.628.856,89
3. Papiery wartościowe własne	36.954.808,43
4. Papiery wartościowe funduszu emerytalnego	544.549,88
5. Pożyczki wekslowe	22.647.592,02
6. Pożyczki na zastaw papierów wartościowych	2.865.164,71
7. Dłużnicy	31.681.730,58
8. Sumy przechodnie:	
a) rozliczenia międzyokresowe	532.800,24
b) inne	755.925,99
9. Zaliczki	484.711,38
10. Drukarnia	343.054,56
11. Ruchomości	1.118.082,40
12. Nieruchomości	22.729.202,86
	173.887.766,93

1. Wkłady czekowe	104.196.170,78
2. Wkłady oszczędnościowe	24.639.515,18
3. Przekazy niezrealizowane	20.787.809,84
4. Wierzyciele	8.307.093,01
5. Sumy przechodnie:	
a) rozliczenia międzyokresowe	6.225.541,44
b) Generalna Dyr. poczt i tel.	3.167.333,—
c) inne	290.578,61
6. Długi hipoteczne	9.683.453,05
7. Fundusz amortyzacyjny	174.166,83
8. Fundusz emerytalny	951.134,99
9. Rezerwa za świadczenia Zarządu Poczt. i Telegr.	611.519,50
10. Fundusz zapasowy	2.000.000,—
11. Nadwyżka bilansowa	2.159.539,—
	377.364,75
	173.887.766,93

STRATY.

Rachunek strat i zysków za r. 1926.

ZYSKI.

1. Wydatki administracyjne:		
a) osobowe	5.411.063,67	
b) rzeczowe	1.204.421,39	6.615.485,06
2. Procenty od wkładów:		
a) czekowych	456.204,67	
b) oszczędnościowych	1.451.599,43	1.907.804,10
3. Przydział do funduszu amortyzac. nieruch. i ruchom.		560.315,20
4. Odpis wątpliwych wierzytelności		237.414,88
5. Różne		174.184,79
6. Przydział do rezerwy za świadczenia Zarządu P. i T.		2.000.000,—
7. Nadwyżka bilansowa		377.364,75
		11.872.568,78

1. Dochody z obrotu czekowego:		
a) prowizja	474.006,85	
b) należność manipulacyjna	506.815,55	
c) Opłaty za druki	509.437,84	1.490.260,24
2. Prowizja:		
a) inkasowa	454.221,89	
b) depozytowa	116.586,82	
c) zleceniowa	50.994,06	621.802,87
3. Odsetki od pożyczek wekslowych		2.638.571,88
4. Odsetki od pożyczek na zastaw pap. wartośc.		496.454,90
5. Odsetki od papierów wartościowych własnych		2.994.737,93
6. Różne inne odsetki		1.279.657,95
7. Zysk na kursie papierów wartościowych własnych		879.404,84
8. Dochód z nieruchomości		1.319.257,23
9. Różne		152.390,94
		11.872.568,78

Prezes
Pocztowej Kasy Oszczędności
(→) Schmidt.

Komisja Rewizyjna:
Przewodniczący: St. Lipiński
Członkowie: (→) Dubieński
(→) Jan Fiut
(→) Dr. Józef Kulikowski
(→) Michał Schneider

Dyrektor
Centralnej Księgowni
(→) W. Góra

12 Wiedeńskie Targi Międzynarodowe

13 — 19 marca 1927 r.
(Targi techniczne: od 13-20 marca)
Międzynarodowa wystawa samochodów i motocykli
SPECJALNA WYSTAWA POLSKA
„Techniczne nowości i wynalazki”
Wystawy Reklamy
WYSTAWA ROLNICZA
„ZWIERZĘ DOMOWE”
(Wystawa hodowli i pielęgnowania zwierząt)
Wystawa artykułów spożywczych i żywnościowych
Wiza paszportowa zbedna! Z legitymacją Targów i paszportem wolne przejście granicy Austriackiej
Znaczna niższa kosztów przejazdu kolejami polskimi, czeskiemi i austriackimi jak równaż samolotami. Wiza tranzytowa czeska zbedna!
Legitymacje za cenę zł. 7 wydaje:
Wiener Messe — A.G., Wien VII
jak również honorowe przedstawicielstwa w
Lodzi: Konsulat Austriacki.
• Finkenstein i Baum, Przejazd 20
• Tow. Akc. dla Transportu Międzyn.
Schenker & Co Pomorska 21.
• Polskie biuro podróży „Orbis” Andrzeja 5, tel. 101.

REFORMACKIE pigułki Zakonnik

znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są najlepszym środkiem przeczyszczającym.
Użycie 1 do 2 pigulek na noc.
Cena pud. zł. 1,35 wyrobu apteki
Karczewski, Tuszyński, Warszawa
Trębacka 4. — Żądać w aptekach i w składkach z „ZAKONNIEM”. 20-38

Chore nerwy!

Dzwoń tel. 56-69.
Chcę uniknąć zdenerwowania przy złe działającej maszynie za niską opłatą miesięczną konserwujemy nasze Zakłady wszelkie systemy maszyn do pisania i liczenia. Dodawanie taśmy, kalki etc.
Warsztaty reparacyjne do wszystkich systemów na miejscu.
Mechanik na każde zawołanie!
Szybkość! Taniłość!
Powszechne Zakłady Konserwacji Maszyn ul. Narutowicza 9,
Tel. 56 69.

ADWOKAT

Dr. HENRYK FISCHER

prowdzi kancelarję

we LWOWIE

ul. Jagiellońska № 7

Telefon kancelarji 41-29;
Telefon prywatny 15-31.

LECZNICA

ekarzy specjalistów i gabinet denty-
— styczny przy Górnym Rynku, —
Piotrkowska 294, tel. 22 89
przy przystanku tramw. pabjanickich),
przyjmuje chorych w chorobach wszystkich
kierunków specjalności od g. 10 rano do 6-e-
no poł. Szczepienie ospy, analizy (mo-
czu, krwi, płwocin etc.) operacje
opatunkami.
Porada 3 złote.
— Wizyty na miesiąc. —
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele
świetlne. Naświetlania lampą kwarcową.
Roentgen Zęby sztuczne, korony
złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Poszukuje się POKOJU

ładnie umeblowanego

wejście wprost ze schodów,
Oferty sub. „W. B.”

10—15 KROSIEN

angielskich wążkich

w bardzo dobrym stanie (poza-
dane z urządzeniem) **KUPIE.**
Oferty sub. „D. K.” do Biura Pra-
sowego „BIP” Cegielniana 40

Zastępstwa i zlecenia
na Lwów
przyjmuje

Maksymilian Rubinstein
Lwów, Św. Anny № 3.

Na żądanie poważne referencje

SZKOŁA TAŃCA

za 12 złotych
Dla początkujących. Dla początkujących
wyczam cały kurs tańca dla począt-
kujących rozpoczyna się w poniedział-
tek 7 marca. Zapisy przyjmuje co-
dziennie w szkole tańca
Południowa 10. Frydwald.

MASZYNISTKA

bardzo biegła i z gruntowną
znajomością polskiego
potrzebna natychmiast.

Oferty z podaniem wykształ-
cenia i praktyki do Admin-
stracji pod „Maszynistka 3682”

Poszukiwane mieszkanie

2-3 pokojowe z wygodami w śród-
mieściu za wysokim komornym bez
odstepnego. Oferty „L.R. 100” do ad-
ministracji „Republiki”.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
Ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio — bo w prywatnym mieszk.

Do wynajęcia

2 sale fabryczne 20x26 mtr. każda
przy ul. 28 of Strz. Kan № 63
tel. № 2134
A. Szpiera.

Restauracja „METROPOL”

Dnia 1 marca r. b,
początek wielkiego programu
**Całkowita zmiana sił arty-
stycznych.**

Duet Caligari,

komiczny ekscentryczny duet taneczny.

Hela Malinowska,
kupiecistka.

Maryla Jastrzębska,
subretka.

2 Blondy,

duet taneczny.

WSTĘP WOLNY! WSTĘP WOLNY!

W soboty, niedziele i święta FIVE O'CLOCK z
udziałem całego zespołu artystycznego.

Z poważaniem Dyrekcja.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6 m. 3 tel. 43-63

Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery, Spe-
cjalne masażę tważy i ciała. Masażę odłuszczejące. Usu-
wanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa, Solux. Elek-
troterapia. Godziny przyjęć od 10—8, Dla panów od 1—3.

MAMY ZASZCZYT ZAWIADOMIĆ P. T. KL-
JE TELE ZE PRZY MUJEMY W FILIACH
NASZYCH

DO PRANIA I PRASOWANIA BIELIZNĘ MĘSKĄ

PODŁUG NASTĘPUJĄCEGO

CENNIKA:

Kołnierze sztywne 25 gr. Koszule białe z mank. zł. 1
sportowe 20 „ bez gr 90
Mankiety 35 „ kolor z mank. „ 90
Półkoszuli 35 „ bez „ 80

Parowa Chemiczna Pralnia i Farbiarnia

Łoch i Gołda

FILJE: Piotrkowska 4
„ 67
„ 147, tel. 27-87
Główna 52
Napierkowskię 27
ZAKŁADY: Wólczńska 257, te. 30-01.

Dr. med.
S. NEUMARK
Moniuszki 5
Choroby, skórne i weneryczne. Leczenie prom Roentgena
Przyjmuje od 11-1 i od 7-8, Panie od 3-4.

Dr. med.
Z. Gutschadt
powrócił.
Akuszerka i choroby kobiece
Zachodnia 62
telefon 29-52.
Przyjmuje od 12-2 od 5-7 wiecz.

Doktor
W. Łagunowski
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Gdańska 42.
Przyjmuje: od 8 do 10^{1/2}, r. od 2-2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr. med.
Różaner
Dzielnia № 9.
Tel. № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8
Leczenie lampą kwarcową

Dr. med.
ZELIGSONOWA
Akuszerka, choroby kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet), porady dla kobiet ciężarnych.
11^{1/2} - 1 i 3-6.
W niedziele i święta od 3-6.
Piotrkowska 84.

Dr. med
BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa)
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5-8 w.

Dr. med
S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
gabinet Röntgena światło-leczniczy
Piotrkowska 144
g. Ewangelickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań od dzielnia poczekalni od 5-6 pp

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe
Leczenie sztucznym słońcem wyznawem.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w.

Dr.
L. Prybulski
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem)
Lampa kwarcowa i promieniarni Röntgena.
Przyjmuje od 9-2 i od 5-8
Dla pań od 4-6
Oddzielna poczekalnia.

Dr. med
Niewiażski
choroby skórne i weneryczne naświetlania lampą kwarcową
Przyjmuje od 5-8
Sienkiewicza 34.

Dr. med.
Sommer
ul. 6-go sierpnia (Benedykta) 16.
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
Przyjm. od 9-12 i 6-8, panie 5-6

Dr. med.
LAJCHTER
Konstantynowska 9
Tel. 49-66

Stomatolog
Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p.
Od 1^{1/2}-5 i 8-9, w niedziele 11-2

Lekarz - dentysta
F. Korowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294,
codziennie od godz. 2-7 wiecz.

Lekarz-Dentysta
Ch. Wajner
Piotrkowska 73
Spec. usuwania zębów bez bólu.
Plombowanie i wprawianie sztucznych zębów według najnowszej metody.
Przyjmuje 9-2 i 4-7
Ceny kliniczne

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorium,
wznowiła lekcje gry fortepianowej
10-12 i 3-5 pp.
Wschodnia 72, m. 19.

FILET ręczne
wycinam w bardzo krótkim czasie.
za zł. 10.-
Ul. Skwerowa 15, m. 5, front 1 p. 28

Dr. med.
M. GLAZER
ul. Zielona № 6
Telefon 45-49.
Chor. skórne i weneryczne.
Przyjm. od 8-9^{1/2}, 12-2 i od 7-8 w.



Lux do wszystkiego co się pierze w domu

UŻYWAJ Lux do wszystkich delikatnych rzeczy, które pierzesz w domu.

Pranie w Lux'ie jest tak łatwe, jak mycie rąk. Przezroczyste płatki Lux'u rozpuszczają się natychmiast, tworząc gęstą pianę o magicznej wprost mocy wyciągania brudu, nie uszkadzając przytem najdelikatniejszych tkanin. Naprzykład dżempry zarówno jedwabne jak i wełniane dają się z łatwością wyprać w Lux'ie. Wystarczy zanurzyć je parokrotnie w delikatnej pianie, a wyjdą zupełnie jak nowe.

Trzeba się jednak upewnić przy nabywaniu Lux'u, czy opakowanie jest prawdziwe, wszystkie bowiem naśladowstwa Lux'u nie są czem innym jak tylko zwykłym mydłem pokrajanym w płatki. Jedynym prawdziwym mydłem w płatkach jest LUX i dlatego przy kupowaniu niezbędne jest upewnić się, czy nabyty został prawdziwy LUX.



Płatki Lux'u wysypuje się wprost do gorącej wody.

Lever Brothers Limited, Anglja.

R KUPON
Do p. L. Reida, Skrzynka Pocztowa 479, Pocztą Główną, Warszawa.
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux wystarczającego na próbną pranie.
Imię i nazwisko _____
Adres _____
(Uprasza się o wyraźne pisanie.)

Jedyny specjalny. (od 1863 r. egzystujący), Zakład
Kefiru Leczniczego K. SIGALINY
nagrodzony 34 najwyższymi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)
Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerak, rekonwalescencja.
Również firmy K. Sigaliny KEFIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterylizowana
Kefir i śmietankę można wypić na miejscu.
Na żądanie dostawa do domu.
ul. Narutowicza (Dzielnia) 6, Tel. Nr. 4640.

Zamykanie ksiąg handlowych
Otwieranie
Prowadzenie
Regulowanie
Kontrola
Przekształcanie na spółki akcyjne
Nadzór nad przedsiębiorstwami
Zastępstwa
Likwidacje przedsiębiorstw
Separacje spółników
przyjmuje
O. Pfeiffer
Łódź
Kopernika (Milsza) 57.

OD KASZLU
spróbujcie
Pastilles VALDA,
sprzedawanych wyłącznie w pudełkach z nazwą
VALDA
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Dr. Z. Rakowski
Telefon 27-81.
specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
Konstantynowska 9.
Przyjmuje od 12 do 2 i od 5-7.

5-cio pokojowe
komfortowe, mieszkanie w Warszawie, zamienię na 4 pokojowe w Łodzi. Oferty pod „L. S.“

Pokój
przy rodzinie umebłowany, o dwóch oknach, do wynajęcia. Wiadomość na miejscu Kilińskiego Nr. 48, m. 5

Kupno i sprzedaż
Tanio do sprzedania ubranie zakietowe, ubranie salonowe na jedwabiu i rower firmy „Ormonde”. Obejrzeć można od 6-8 w. Nawrot 29, m. 1 3

Rowerów używanych poszukuje cyklodrom. Tel. 456

Radio-o dbiornik kupuje. Oferty z podaniem ilości lamp i cenie sub. „R. R. 150” do Republiki

Tanio do sprzedania meble oraz maszyna do szycia z powodu wyjazdu. ul. Wólczańska 164 w sklepie spożywczym.

Protestowany weksel M. Abramson Zawadzka 6, na zł. 60 do sprzedania H. Lengą Zieloną 15

Wózek do sprzedania, Gdańska 77, m. 8 fr. 1 p.

Kazynie sprzedam umywalkę z marmurem, biurko i toaletkę. Juljusza 4, m. 11.

Kupię powozik, wóz i rolwagę jednokonne używane w dobrym stanie. Zgłosić się ul. Juljusza 24

Lokale
Pokój z całodziennym utrzymaniem za zł. 130 dla pana albo pani. Gdańska 85, m. 12 3

Odnajmę pokój z telefonem zaraz Piotrkowska 109 fr. 1 p, m. 11.

Poszukuje się 2 pokoje z umebl. Oferty z ceną do red. sub. „B.”

Pokój duży, ładny, słoneczny do wynajęcia. Wólczańska 78, m. 9 od 3-5 6

Do wynajęcia pokój umebłowany wszelkimi wygodami. Cegielniana 19, front 1 p, m. 6.

Pokój umebłowany do wynajęcia, może być na biuro Piotrkowska 44 m. 8

Pokój do wynajęcia dla jednej lub dwóch osób. Śniadania i kolacje. Juljusza 4, m. 11.

Poszukuje 2 pokoi z kuchnią wdgł. 1 dużego pokoju z kuchnią i przedpokojem Of. do Rep. pod „J. A.”

Lekarz poszukuje 2 umebłowanych pokoi (poczekalnia i gabinet) przy ul. Piotrkowskiej lub w pobliżu, jedynie na przyjęcia od 4-7 wiecz. Of. wraz z warunkami do adm. Rep. dla „Lekarza”

Przyjmę przyzwoitą panienkę na mieszkanie na przyśpieszonych warunkach. Również potrzebna uczennica Pracownia kapeluszy. Andrzeja 561

Pokój umebłowany przy rodzinie do wynajęcia Radwańska 40, m. 25

Posady
Inteligentna amerykańska poszukuje posady biurowej, włada język. angielskim, polskim i niemieckim. Zgłoszenia Landau, Bałowego 7, Lwów. 6

Buchalter-bilansista pierwszorzędna siła poszukuje zajęcia na godziny. Oferty sub. „Rutynowany” 3

Stenografów poszukujemy. Zgłoszenia adresować: Biuro stenograficzne, Warszawa, Szczygła 12. 2

Buchalter-korespondent, młody czł. dotychczas na samodzielnym stanowisku, poszukuje posady. Oferty pod „Buchalter”

Potrzebni zdolni agenci do zakładu portretów Meda Kilińskiego 86. Informacje na miejscu

Poszukuje się panienki do 6 letniej dziewczynki na całe po południe. Zgłosić się Nowomiejska 2, front 1 p, m. 1, między 2-3 po poł.

Żurnalista z praktyką bankową do żydowskiej instytucji finansowej po dowód osobisty wyszukiwany. Oferty pod lit. „M. S.” do Republiki

Zdolna krawcowa z długoletnią praktyką na kostiumy, palta, suknie, ubiory dziecięce i bieliznę, poszukuje pracy w domach prywatnych. Łask. oferty pod „Zdolna” do Republiki

Wynajem mieszkania z długim okresem. Oferty pod „Zdolna” do Republiki

Wynajem mieszkania z długim okresem. Oferty pod „Zdolna” do Republiki

Wynajem mieszkania z długim okresem. Oferty pod „Zdolna” do Republiki

Wynajem mieszkania z długim okresem. Oferty pod „Zdolna” do Republiki

Wynajem mieszkania z długim okresem. Oferty pod „Zdolna” do Republiki

Wynajem mieszkania z długim okresem. Oferty pod „Zdolna” do Republiki

Wynajem mieszkania z długim okresem. Oferty pod „Zdolna” do Republiki

Wynajem mieszkania z długim okresem. Oferty pod „Zdolna” do Republiki

Wynajem mieszkania z długim okresem. Oferty pod „Zdolna” do Republiki

Akuszerka Pipkowska, Piotrkowska № 132, przyjmuje zamówienia oraz masaż.

Chłopczyka 3 miesięczn. chrzczonego oddam na własność. Jerolimowska 8, J. Rychlik.

Dywany reparać. Kuchnia sztuczna Piotrkowska 92

Chcę oddać dziecko za swoje, chłopak, ma 2 tygodnie, jeszcze niechrzczone. Aleja 1 Maja 35, u dozorczy domu

Pracownia ubiorów mundurowo uczniowskich oraz wszelkich garniturów sportowych wykonywam do wszystkich szkół. L. Arbus, Cegielniana 24. Ceny przystępne.

Zdolni(e) amatorzy(rki) do tworzącego się polskiego zespołu aktorów zgłaszają się osobiscie ul. Zawadzka 34, 1-e p. front. Julis od 7.30-9.30.

Zagubione dokumenty
Gotszalk Halina (Helena) zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi.

Zaginął w Łodzi słowo domo-kraźny wydany przez Wojew. Poznańskie na imię Józefa Walickiego, zam. w Łodzi, Wrzesińska 4

Zaginął w Łodzi dowód osobisty wydany w Łodzi. Lagiewnicka 7

Wynajem mieszkania z długim okresem. Oferty pod „Zdolna” do Republiki

Wynajem mieszkania z długim okresem. Oferty pod „Zdolna” do Republiki

Wynajem mieszkania z długim okresem. Oferty pod „Zdolna” do Republiki

Wynajem mieszkania z długim okresem. Oferty pod „Zdolna” do Republiki

Wynajem mieszkania z długim okresem. Oferty pod „Zdolna” do Republiki

Wynajem mieszkania z długim okresem. Oferty pod „Zdolna” do Republiki

Wynajem mieszkania z długim okresem. Oferty pod „Zdolna” do Republiki

Wynajem mieszkania z długim okresem. Oferty pod „Zdolna” do Republiki

Prenumerata ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi „Ilustrowanej Republici” zł. 4.50, za odnośnienie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 8 złotych.